

**Uchwała<sup>1</sup>**  
**z dnia 20 października 1993 r.**  
**Sygn. akt (W. 6/93)**

w sprawie wykładni art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1991 r. Nr 109, poz. 470 oraz z 1993 r. Nr 47, poz. 213)

**Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie:**

**Przewodniczący:** Wiceprezes TK Leonard Łukaszuk

**Sędziowie TK:** Czesław Bakalarski

Tomasz Dybowski  
Kazimierz Działocha - sprawozdawca  
Henryk Groszyk  
Maria Łabor-Soroka  
Wojciech Łączkowski  
Ferdynand Rymarz  
Janina Zakrzewska  
Andrzej Zoll

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 października 1993 r. w trybie art. 13 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 15 lipca 1993 r. i z dnia 4 października 1993 r. o ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, a mianowicie: 1) czy, w świetle przepisów art. 33a ust. 2 Konstytucji RP utrzymanych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426) oraz art. 7 ust. 2-4 ustaw z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym dopuszczalne jest podjęcie przez Sejm RP uchwały oddalającej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego po upływie sześciu miesięcy od dnia jego prawidłowego przedłożenia Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, 2) czy w sytuacji uznania przez Sejm RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego za zasadne powinna być dokonana niezwłocznie (tj. równocześnie) zmiana zakwestionowanej normy prawnej, czy też przeprowadzenie tych zmian w zakwestionowanym akcie ustawodawczym może być dokonane przez Sejm RP w bliżej nieokreślonym terminie, 3) czy i jaką moc obowiązującą uzyskuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób prawidłowy przedłożone Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, które nie zostało, mimo postanowień art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, przez Sejm rozpatrzone w terminie sześciu miesięcy od dnia przedstawienia tegoż orzeczenia przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,

4) czy, w przypadku rozwiązania Sejmu i Senatu na podstawie art. 66 ust. 5 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., po przedstawieniu Sejmowi RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego termin sześciu miesięcy, o którym mowa w art. 7 ust. 2 ustawy o

---

<sup>1</sup> Tekst sentencji - Dz. U. z 1993 r. Nr 105, poz. 491

Trybunale Konstytucyjnym: a) biegnie nadal, b) ulega zawieszeniu w okresie od dnia rozwiązania Sejmu i Senatu do dnia rozpoczęcia kadencji nowo wybranych izb, c) uległ przerwaniu z dniem rozwiązania Sejmu i Senatu oraz biegnie na nowo od dnia rozpoczęcia kadencji nowo wybranych izb,

**ustalił:**

**1. Sejm ma obowiązek rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustawy z Konstytucją nie później niż w okresie sześciu miesięcy od dnia przedstawienia orzeczenia Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.**

**2. W przypadku uznania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego za zasadne Sejm powinien dokonać odpowiednich zmian w ustawie objętej orzeczeniem bądź uchylić ją w części lub w całości w terminie określonym w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.**

**3. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustawy z Konstytucją, które nie zostało rozpatrzone przez Sejm w terminie sześciu miesięcy od dnia przedstawienia Sejmowi orzeczenia przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, ma (zachowuje) moc obowiązującą i powoduje uchylenie ustawy z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw obwieszczenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o utracie mocy obowiązującej ustawy.**

**4. W razie gdy po przedstawieniu Sejmowi orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustawy z Konstytucją Sejm i Senat, w przypadkach przewidzianych przepisami Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, zostaną rozwiązane, bieg terminu sześciomiesięcznego, o którym mowa w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, ulega zawieszeniu w okresie od dnia rozwiązania Sejmu i Senatu do dnia rozpoczęcia nowej kadencji Sejmu i Senatu.**

## UZASADNIENIE

### I

1. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem z dnia 15 lipca 1993 r. o ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1991 r., Nr 109, poz. 470), a w szczególności o wyjaśnienie:

1) czy i jaką moc obowiązującą uzyskuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób prawidłowy przedłożone Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, które nie zostało, mimo postanowień art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, przez Sejm rozpatrzone w terminie sześciu miesięcy od daty przedstawienia tego orzeczenia przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,

2) czy, w świetle art. 33a ust. 2 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą RP oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426) oraz art. 7 ust. 2-4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, dopuszczalne jest podjęcie przez Sejm RP uchwały oddalającej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego po upływie 6 miesięcy od dnia prawidłowo przedłożonego orzeczenia Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, oraz

3) czy w przypadku rozwiązania Sejmu i Senatu na podstawie art. 66 ust. 5 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., po przedstawieniu Sejmowi RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, termin 6 miesięcy, o którym mowa w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym:

a) biegnie nadal,

b) ulega zawieszeniu w okresie od rozwiązania Sejmu i Senatu do dnia rozpoczęcia kadencji nowo wybranych izb,

c) ulega przerwaniu z dniem rozwiązania Sejmu i Senatu oraz biegnie na nowo od dnia rozpoczęcia kadencji nowo wybranych izb.

Uzasadniając wniosek o ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił na wstępie uwagę na doktrynalne i konstytucyjne warunki tej konstrukcji prawnej ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, która przewiduje konieczność przedkładania przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Sejmowi do rozpatrzenia orzeczeń o niezgodności aktu ustawodawczego z Konstytucją. Konstrukcja ta zharmonizowana była w pełni z obowiązującą ówczesnie, a wyrażoną wprost w art. 20 Konstytucji PRL, zasadą nadrzędności Sejmu w systemie organów państwowych. Takie usytuowanie Sejmu w systemie władzy - jak podnosi Rzecznik - wykluczało możliwość unicestwienia aktu ustawodawczego bezpośrednio orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Jego konsekwencją był art. 33a ust. 2 Konstytucji stanowiący, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustaw z Konstytucją podlegają rozpatrzeniu przez Sejm. Zgodnie z tekstem pierwotnym ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (art. 6 ust. 2) przedłożone przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego orzeczenia o niezgodności z Konstytucją aktu ustawodawczego Sejm rozpatrywał na posiedzeniu plenarnym w toku bieżącej lub najpóźniej najbliższej sesji. Po nowelizacji Konstytucji ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r., wprowadzającej system permanencji pracy Sejmu, regulacja ta uległa zmianie w drodze nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ustawą z dnia 29 maja 1989 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 178). Z treści art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w jej obecnym brzmieniu, odpowiadającym powyższej nowelizacji, wynika, iż orzeczenia te Sejm rozpatruje nie później niż w okresie sześciu miesięcy od dnia przedstawienia Sejmowi orzeczenia przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca jednak uwagę, że z chwilą wejścia w życie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., wprowadzającej w miejsce zasady jedności władzy zasadę jej podziału (art. 1), jak również uchylającej formalnie obowiązujący do tej pory art. 20 Konstytucji RP, zasada pełni władzy i nadrzędności Sejmu w systemie organów państwowych przestała obowiązywać. Tym samym konstytucyjno-prawna podstawa wymogu akceptowania przez Sejm orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących aktów ustawodawczych znajduje oparcie już tylko w art. 33a ust. 2 przepisów konstytucyjnych

utrzymanych w mocy na podstawie art. 77 tejże Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. Przepis ten, jako samodzielna podstawa kompetencji Sejmu, w obecnym systemie polskiego prawa konstytucyjnego, zdaniem wnioskodawcy, pełni zatem rolę nie wynikającą z całokształtu systemu konstytucyjno-prawnego. Będąc przedmiotem wniosku o wykładnię postanowienia art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, znajduje jednak nadal oparcie w utrzymanym w mocy art. 33a ust. 2 Konstytucji RP.

Innego rodzaju wątpliwości zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich wynikają z tego, że zarówno ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, jak i obowiązujące w okresie jej uchwalenia rozwiązania konstytucyjne nie przewidywały możliwości rozwiązania Sejmu. Rozwiązanie Sejmu przez Prezydenta RP w oparciu o art. 66 ust. 5 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. stworzyło nową sytuację prawną, w której Sejm nie jest w stanie wypełnić obowiązku przewidzianego w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w stosunku do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przedstawionych Sejmowi przed jego rozwiązaniem. Gdy weźmie się bowiem pod uwagę wpływ terminów przewidzianych tzw. kalendarzem wyborczym, od chwili rozwiązania Sejmu do czasu zwołania pierwszego posiedzenia nowej Izby, sześciomiesięczny termin, o którym mowa w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, nie będzie mógł być dotrzymany. Dlatego w praktyce przepisy ustaw uznane przez Trybunał Konstytucyjny za naruszające Konstytucję są nadal stosowane. Przykładem jest tu przedłożone Sejmowi i nie rozpatrzone orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1993 r. w sprawie K. 9/92.

Wyjaśnieniu powyższych wątpliwości służyć może, zdaniem Rzecznika, wyraźne rozstrzygnięcie kwestii charakteru terminu zawartego w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Jego zdaniem treść powyższego przepisu nie daje podstaw do uznania, że ustalony w nim sześciomiesięczny termin jest jedynie terminem porządkowym. Użyte w nim sformułowanie "rozpatruje nie później" niż w terminie 6 miesięcy przemawia za tym, że ustawodawcy chodziło o termin, który nie może być przekroczony. Żaden ze wskazanych aktów prawnych nie daje także możliwości przekroczenia tego terminu czy też jego "przywrócenia" dla celów rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w przedłużonym terminie przez nowo wybrany Sejm RP. Żaden też przepis prawa nie stanowi o przerwaniu biegu tego terminu. Gramatyczna wykładnia tego przepisu, zdaniem wnioskodawcy, prowadzi do uznania, iż art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest przepisem ograniczającym kompetencję Sejmu wynikającą z art. 33a ust. 2 Konstytucji RP gdy idzie o czas rozpatrywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca w końcu uwagę na to, że wykładnia prowadząca do uznania 6-miesięcznego terminu za niewiążący Sejm mogłaby prowadzić do ewentualnego akceptowania praktyki świadomego niewprowadzania do porządku obrad Sejmu niektórych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, uznających określone ustawy za naruszające Konstytucję, co uniemożliwiłoby eliminowanie z obrotu prawnego ustaw konstytucyjnie wadliwych. Taka jednak interpretacja art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym byłaby niezgodna z treścią art. 1 i art. 3 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy przez art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. Zdaniem Rzecznika przytoczone przez niego we wniosku przypadki, w których nadal stosowane jest prawo uznane przez Trybunał za niezgodne z przepisami konstytucyjnymi pomimo przekroczenia terminu zakreślonego Sejmowi do ich rozpatrzenia lub pomimo uznania orzeczenia za zasadne bez dokonania zmiany w prawie, nie powinny mieć miejsca w państwie praworządnym. Nie wyjaśniony jest też sposób dalszego postępowania z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które w okresie 6 miesięcy nie zostało przez Sejm rozpatrzone.

2. W przedmiotowej sprawie swoje stanowisko przedstawił Prokurator Generalny W piśmie z dnia 19 sierpnia 1993 r. wyraził pogląd, że: 1) rozpoznanie przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność aktu ustawodawczego z przepisami konstytucyjnymi po upływie terminu określonego w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie powoduje bezskuteczności tej czynności, 2) w razie rozwiązania Sejmu RP przez Prezydenta RP na podstawie art. 66 ust. 5 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. po przedstawieniu mu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, termin określony w art. 7 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym biegnie na nowo od dnia rozpoczęcia kadencji nowo wybranego Sejmu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Prokurator Generalny przedstawił następujące argumenty.

Należy podzielić poglądy wnioskodawcy co do znaczenia prawno-ustrojowego jasnego i spójnego uregulowania zasad postępowania i wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność aktu ustawodawczego z Konstytucją. Równocześnie jednak trzeba wyrazić wątpliwość, czy cel ten może być urzeczywistniony w drodze wykładni art. 7 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zwłaszcza, że trudności interpretacyjne tego przepisu wynikają nie tyle z jego niejasnej redakcji, co nowej sytuacji prawno-ustrojowej skłaniającej do nadania orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego większej skuteczności. Celu tego jednak nie można realizować w drodze wykładni, lecz poprzez wyraźną zmianę o charakterze prawno-ustrojowym. Realizacja tego celu w drodze wykładni - zdaniem Prokuratora Generalnego - prowadziłyby do ograniczenia kompetencji Sejmu.

Jakkolwiek art. 20 Konstytucji określający nadrzędność Sejmu w systemie organów państwowych już nie obowiązuje, to jednak nowy ustrojodawca w art. 33a ust. 2 Konstytucji utrzymał kontrolę Sejmu nad orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającymi niezgodność aktu ustawodawczego z Konstytucją, i tym samym dał wyraz woli utrzymania tego rozwiązania. W tej sytuacji, bez względu na sposób interpretacji badanych przepisów, nie może dojść do wykonania takiego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego bez rozpoznania go przez Sejm, ani też mimo uznania przez Sejm jego zasadności - bez odpowiedniej zmiany zakwestionowanych przez Trybunał przepisów.

Niezależnie od powyższego kontekstu prawno-ustrojowego, analiza przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym także nie prowadzi, zdaniem Prokuratora Generalnego, do odmiennych wniosków. Przepis art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ma charakter przepisu samodzielnie i nie przewiduje on skutków prawnych niedochowania przez Sejm określonego w nim terminu. Termin ten trudno odczytać inaczej niż jako termin instrukcyjny. Swoim charakterem zbliżony jest do terminu przewidzianego w art. 329 kpc, mającego na celu wywołanie sprawności działania organu związanego tym terminem. Za takim rozumieniem terminu z art. 7 ust. 2 przemawia zasadniczo odmienne uregulowanie w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym trybu postępowania z orzeczeniami dotyczącymi niezgodności aktów podustawowych z Konstytucją czy aktami ustawodawczymi, jak również brak przepisów regulujących wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w przypadku jego nierozpatrzenia przez Sejm w terminie. Brak również przepisów pozwalających na realizację orzeczenia rozpatrzonego i zaakceptowanego przez Sejm, jeśli w ślad za tym nie dokonano odpowiednich zmian w akcie ustawodawczym, zakwestionowanym w orzeczeniu. Prokurator Generalny zwrócił również uwagę na zbieżność powyższego poglądu ze

stanowiskiem Sądu Najwyższego zajęтым w uchwale z dnia 2 marca 1993 r. (sygn. I. PZP 3/93).

Tak więc, zdaniem Prokuratora Generalnego, mimo zmienionych przepisów konstytucyjnych, uzasadniających wzmocnienie rozwiązań prawnych w zakresie realizacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność aktu ustawodawczego z Konstytucją, przedmiotowe przepisy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie uzasadniają takiej ich reinterpretacji, która prowadziłaby do uznania omawianego terminu jego prekluzyjnego (zawitego) lub wręcz materialnoprawnego, powodującego nieważność zakwestionowanego aktu.

Możliwe i uzasadnione, zdaniem Prokuratora Generalnego, jest natomiast ustalenie w trybie proponowanym przez wnioskodawcę wykładni art. 7 ust. 3 ustawy, a zwłaszcza ustalenie czy w sytuacji uznania przez Sejm orzeczenia za zasadne, niezwłocznie (równocześnie) powinna być dokonana zmiana zakwestionowanej normy ustawowej, czy też czynności te mogą być przeprowadzone w bliżej nieokreślonym czasie. Za pierwszym sposobem rozumienia treści art. 7 ust. 3 zdanie 1 ("jeżeli Sejm uzna orzeczenie za zasadne, dokonuje odpowiednich zmian w akcie objętym tym orzeczeniem, bądź uchyla go w części lub całości") przemawia występująca w nim jedność czasowa oceny orzeczenia i zmian w akcie objętym orzeczeniem. Znajduje on również oparcie w art. 1 oraz 3 Konstytucji RP. Stosowanie prawa, co do którego negatywnie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, a niekiedy również Sejm, podważa zaufanie do Państwa i prowadzi do szkodliwego w skutkach społecznych relatywizmu prawnego co do obowiązującego porządku prawnego i niezbędności jego przestrzegania.

Odnosząc się do kwestii zawartej w drugim pytaniu wnioskodawcy Prokurator Generalny stwierdził, iż zajęte stanowisko wobec pierwszego pytania zawiera również odpowiedź na pytanie drugie. Jeśli bowiem przyjąć, że termin użyty w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest terminem o charakterze instrukcyjnym, to brak jest podstaw do kwestionowania legalności rozpoznania przez Sejm orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego po tym terminie.

W odniesieniu do trzeciego pytania, dotyczącego sposobu liczenia terminu określonego w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w przypadku rozwiązania Sejmu, Prokurator Generalny wyraził pogląd, że występuje tutaj luka w prawie. Zdaniem Prokuratora Generalnego w kwestii tej, ze względu na brak unormowania prawnego należy przyjąć - podobnie jak np. w odniesieniu do ustaw uchwalonych przez Sejm a nie rozpatrzonych przez Senat przed rozwiązaniem Izb - że bieg terminu przewidzianego w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym rozpoczyna się od nowa z dniem rozpoczęcia kadencji przez nowo wybrany Sejm.

3. W związku ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego wyrażonym w piśmie z dnia 19 sierpnia 1993 r., wskazującym na potrzebę wyjaśnienia dalszych kwestii wiążących się z treścią art. 7 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z dnia 4 października 1993 r. rozszerzył swój wniosek z dnia 15 lipca 1993 r. o dodatkowe zagadnienie wymagające podjęcia uchwały przez Trybunał Konstytucyjny, a mianowicie czy w sytuacji uznania przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego za zasadne powinna być dokonana niezwłocznie (tj. równocześnie) zmiana zakwestionowanej normy prawnej, czy też przeprowadzenie tych zmian w zakwestionowanym akcie ustawodawczym może być dokonane przez Sejm w bliżej nieokreślonym terminie.

W uzasadnieniu tego wniosku, prócz argumentacji przytoczonej w stanowisku Prokuratora Generalnego, Rzecznik Praw Obywatelskich wskazuje na dotychczasową praktykę parlamentarną nie respektującą zasady jedności czasowej oceny orzeczenia i zmiany zakwestionowanego aktu, i na ujemne konsekwencje takiej praktyki w sferze stosunków między Państwem a obywatelem.

## II

Trybunał Konstytucyjny zważył co następuje.

1. Art. 33a ust. 2 Konstytucji RP, postanawiający, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustawy z Konstytucją podlegają rozpatrzeniu przez Sejm, był ustrojową konsekwencją postanowień art. 20 ust. 1 -3 Konstytucji, ustanawiających formalnie pełnię władzy i nadrzędności Sejmu jako wyraz zasady jedności władzy państwowej. Postanowienia te obowiązywały do czasu wejścia w życie Ustawy Konstytucyjnej z 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym.

Powyższa podstawa art. 33a ust. 2 Konstytucji, a tym samym i wykładnik przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, uległa zasadniczej zmianie po ustanowieniu nowych podstaw ustroju RP. Pierwszej dekompozycji systemowej uległ art. 33a ust. 2 Konstytucji po wejściu w życie obecnego art. 1 Konstytucji RP, ustanawiającego zasadę demokratycznego państwa prawnego. Zasada ta nakazuje uznawanie najwyższej mocy prawnej Konstytucji w całym systemie prawa i kierowanie się nią w procesie wykładni m. in. tych postanowień, które dotyczą kontroli zgodności prawa z Konstytucją.

Drugą zmianą, mającą znaczenie dla obecnego znaczenia art. 33a ust. 2 Konstytucji RP, było uchylenie mocy obowiązującej jej art. 20 powołaną wyżej Ustawą Konstytucyjną z 17 października 1992 r. Ustanowienie w niej zasady podziału władz (art. 1) jako podstawy wzajemnych relacji władz państwa pozbawiło art. 33a ust. 2 ostatecznie jego podstawowego konstytucyjno-doktrynalnego oparcia. Zasada podziału władz wymaga w każdym razie uznania Trybunału Konstytucyjnego za niezależny w stosunku do parlamentu organ właściwy w zakresie kontroli prawa i ograniczenia ingerencji Sejmu w dziedzinę właściwą Trybunałowi Konstytucyjnemu do przypadków i form wyraźnie określonych w prawie. Nie można interpretować ich rozszerzająco.

2. Niezależnie od tego, co podniesiono wyżej art. 33a ust. 2 Konstytucji RP jest obowiązującym przepisem o randze konstytucyjnej, wiążącym także Trybunał Konstytucyjny. Pozostawiony w systemie norm konstytucyjnych przez art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z 17 października 1992 r. wymaga jednak wykładni w zgodzie z naczelnymi zasadami ustroju politycznego RP, opartej na uznaniu istnienia wewnętrznej hierarchii norm Konstytucji, podstawowego założenia wykładni przepisów Konstytucji w praktyce sądów konstytucyjnych. Odnosi się to tym bardziej do przepisów rozdziału 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, określonych jako wykonawcze w stosunku do art. 33a ust. 2 Konstytucji. Tę zasadę wykładni pomija Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 marca 1993 r. (Sygn. I. PZP 3/93), na którą powołał się Prokurator Generalny w swoim stanowisku.

1) Ustanowienie w art. 33a ust. 2 Konstytucji RP warunku rozpatrzenia przez Sejm orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustawy z Konstytucją nie oznacza, że

nie mają one prawnej mocy obowiązującej do czasu ich rozpatrzenia (i akceptacji) przez Sejm, a także - o czym niżej - w sytuacji nierozpatrzenia ich w określonym terminie przez Sejm. Stosownie do art. 33a ust. 1 Konstytucji RP orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego bowiem jest podstawą stwierdzenia zgodności lub niezgodności ustawy z Konstytucją ("TK orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw..."). Obowiązujące orzeczenie, a nie jego projekcja podlega rozpatrzeniu przez Sejm (art. 33a ust. 2 Konstytucji). Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym prezes Trybunału Konstytucyjnego przedkłada Sejmowi "orzeczenie stwierdzające niezgodność z Konstytucją aktu ustawodawczego". Dlatego też zgodnie z wyraźnym brzmieniem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym orzeczenia są ostateczne (art. 30 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym), a orzeczenia stwierdzające niezgodność ustaw z Konstytucją nie mogą być ponadto - inaczej niż orzeczenia dotyczące innych aktów - kwestionowane w trybie ponownego rozpatrzenia sprawy (art. 30 ust. 2-3 ustawy o TK).

Rozpatrzenie orzeczenia i jego akceptacja lub oddalenie przez Sejm ma znaczenie prawne natomiast, gdy idzie o skutki prawne orzeczenia dla prawa obowiązującego. Do tego czasu skutki orzeczenia, stwierdzającego niezgodność ustawy z Konstytucją, pozostają pod warunkiem prawnym (*conditio iuris*) i w tym sensie zależą od uchwały Sejmu, jeżeli - o czym niżej - podjęta została ona w terminie określonym przez ustawę.

2) Art. 33a ust. 2 Konstytucji oznacza nałożenie na Sejm określonego obowiązku w postaci "rozpatrzenia" orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm. Obowiązek ten ma charakter konstytucyjny i wykonywany ma być w czasie i na zasadach określonych w ustawie, co od początku zgodnie podkreślała nauka prawa (por. np. Z. Czeszejko-Sochacki, *Moc wiążąca orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, PiP 1986, nr 6, s. 33; A. Kubiak, *Niektóre problemy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, "Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji U. Gdańskiego", Prawo Nr14, s. 15). Konstytucja nie określa wprost na czym polega "rozpatrzenie" orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm. Z porównania jednak tej formuły z treścią art. 33a ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP, w którym postanowiono, że Trybunał Konstytucyjny stosuje środki potrzebne do usunięcia niezgodności aktów normatywnych o randze niższej niż ustawy z Konstytucją lub aktami ustawodawczymi, wynika, że Sejm rozpatrując orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność ustawy z Konstytucją nie tylko bada prawno-konstytucyjne racje orzeczenia, którymi kierował się Trybunał Konstytucyjny. Powinien on zdecydować także o tym, czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego podziela czy nie (a *contrario* do formuły art. 33a ust. 3 Konstytucji ii orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, o których w tym przepisie mowa, "są wiążące"), a w przypadku uznania go za zasadne - podjąć konkretne kroki ustawodawcze niezbędne dla usunięcia niezgodności ustawy z Konstytucją. Z treści postanowień Konstytucji nie wynika bowiem, by Sejm mógł ograniczyć się do rozpatrzenia orzeczenia w tym znaczeniu, że zbada tylko jego przesłanki konstytucyjne bez podjęcia decyzji co do skutków prawnych orzeczenia dla prawa obowiązującego. Natomiast z wykładni systemowej i funkcjonalnej przepisów Konstytucji RP należy wyprowadzić wniosek o niedopuszczalności takiego ograniczenia się Sejmu. Także z wyraźnego brzmienia art. 7 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wydanego w wykonaniu Konstytucji wynika, że Sejm uznając orzeczenie za zasadne, ma także dokonać odpowiednich zmian w obowiązującym ustawodawstwie, zgodnych z zaakceptowanym przezeń orzeczeniem.

Powiedziane jest bowiem w tym przepisie, że "jeżeli Sejm uzna orzeczenie za zasadne, dokonuje odpowiednich zmian w akcie objętym orzeczeniem, bądź uchyla go w części lub w całości". Rozpatrzenie racji wydania orzeczenia i podjęcie uchwały o jego akceptacji nie musi



dokonać się jednak - jak chce tego wnioskodawca - jednocześnie z uchwałą w przedmiocie zmian w ustawie objętej orzeczeniem bądź uchylenia go w części lub w całości (wykonanie orzeczenia). Ważne jest tylko to, by obydwie uchwały Sejmu zapadły w nieprzekraczalnym terminie 6-miesięcznym, o którym mowa w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

3) Brak określenia w art. 33a ust. 2 Konstytucji konkretnego terminu w ciągu którego Sejm ma wykonać swój obowiązek rozpatrzenia orzeczenia o niezgodności ustawy z Konstytucją nie oznacza, że Sejm może go wykonać w terminie dowolnym, nieograniczonym upływem określonego czasu. Oznaczałoby to bowiem nie tylko faktyczne unicestwienie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, ale i celu powołania Trybunału Konstytucyjnego jako organu kontroli zgodności prawa z Konstytucją. Obowiązek rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm we właściwym czasie ma zatem znaczenie normy konstytucyjnej, będącej konsekwencją innych norm (zasad) o randze konstytucyjnej, w szczególności zasady konstytucjonalizmu jako podstawowego elementu demokratycznego państwa prawnego oraz zasady podziału władz.

Określenie terminu wykonania obowiązku rozpatrzenia orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność ustawy z Konstytucją nastąpiło w wykonaniu powyższej normy Konstytucji RP w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (gdzie idzie zaś o procedurę rozpatrzenia orzeczeń przez Sejm - w regulaminie Sejmu). Według pierwotnego brzmienia ustawy o Trybunale Konstytucyjnym termin rozpatrzenia orzeczenia przez Sejm oznaczony został momentem sesji Sejmu, mianowicie w ten sposób, że miało się ono odbyć "na posiedzeniu plenarnym w toku bieżącej lub najbliższej sesji" Sejmu po wcześniejszym przedłożeniu Sejmowi wydanego orzeczenia przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego (art. 6 ust. 1 -2). Po zniesieniu sesyjnego systemu pracy Sejmu i zgodnie z aktualnym brzmieniem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (art. 7 ust. 2) termin, o którym mowa, określony został konkretnie oznaczonym czasem. Jest nim mianowicie okres 6-miesięczny liczony od przedstawienia orzeczenia Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa akcentuje wyraźnie przy tym, że Sejm ma rozpatrzyć orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego "nie później" niż w podanym wyżej terminie.

4) Terminu rozpatrzenia orzeczenia TK, określonego w art. 7 ust. 2 Ustawy, Sejm nie ma prawa przekroczyć. Nie jest on bowiem terminem porządkowym, jak twierdzi Prokurator Generalny w swoim stanowisku w sprawie, lecz terminem zawitym. Za takim poglądem przemawia wykładnia językowa tego przepisu, nakazującego Sejmowi rozpatrzyć orzeczenie "nie później" niż w terminie oznaczonym w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, a więc bez prawa jego przekroczenia czy przywrócenia go z woli Sejmu. W tej kwestii Trybunał Konstytucyjny podzielił argumentację Rzecznika Praw Obywatelskich. Odwołuje się także do swojego wcześniejszego orzecznictwa w sprawie wykładni tego rodzaju formuły w innych przepisach ustawowych.

Jak już napisano, termin rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego określony w ustawie odnosi się nie tylko do rozważenia racji prawnych (konstytucyjnych) orzeczenia. Dotyczy także podjęcia przez Sejm związanych z tym ściśle decyzji co do tego, czy podzieli on orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego czy nie. W przypadku uznania orzeczenia za zasadne Sejm ma dokonać w tym terminie odpowiednich zmian w akcie objętym orzeczeniem lub uchylić go w zakresie, w jakim to wynika z orzeczenia.

Takiej wykładni art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie stoi na przeszkodzie - jak to już zaznaczono - treść art. 33a ust. 2 Konstytucji RP, który wykonania

przez Sejm obowiązku rozpatrzenia orzeczenia o niezgodności ustawy z Konstytucją nie określa konkretnym terminem. Oznaczenie tego terminu w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i przyjęta tutaj jego wykładnia nie są zatem niedozwolonym ograniczeniem swobody Sejmu, która miałaby wynikać z przepisu Konstytucji RP. Inne stanowisko, tj. przyznanie Sejmowi władzy rozpatrywania orzeczeń TK w dowolnym faktycznie czasie, oznaczałoby powrót do nieobowiązującej zasady pełni władzy i nadrzędności Sejmu. Pozwala Sejmowi - na co zwraca uwagę wnioskodawca i co potwierdza praktyka - na odsuwanie na czas nieoznaczony decyzji Sejmu co do wykonania tych orzeczeń. Dopuszcza zatem obowiązywanie ustaw sprzecznych z Konstytucją wbrew orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, nawet pomimo uznania go przez Sejm za zasadne, godząc tym samym faktycznie w sens kontroli konstytucyjności prawa i zasadę konstytucjonalizmu.

Niezależnie od powyższych względów konstytucyjnych wykładni art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, określenie w ustawie konkretnego terminu rozpatrzenia przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i to w sposób - jak napisano - który nie pozostawia wątpliwości co do jego nieprzekraczalności jest normą prawną rangi ustawy, która wiąże Sejm do czasu jej ewentualnej zmiany w trybie ustawodawczym. Przestrzeganie tej normy przez Sejm stanowi element konstytucyjnego obowiązku przestrzegania prawa RP przez każdy organ państwa (art. 3 ust. 1 Konstytucji), nie wyłączając Sejmu.

3. Z powyższego wynika bezpośrednio negatywna odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego na pierwsze pytanie zawarte we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, mianowicie czy dopuszczalne jest podjęcie przez Sejm uchwały oddalającej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustawy z Konstytucją po upływie 6 miesięcy od dnia prawidłowego przedłożenia tego orzeczenia Sejmowi przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Z powyższego, w szczególności z ustaleń w pkt 2.2., wynika także odpowiedź na drugie pytanie wnioskodawcy.

W ścisłym związku z odpowiedzią na powyższe pytania Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje zagadnienie mocy obowiązującej orzeczenia o niezgodności ustawy z Konstytucją, które nie zostało rozpatrzone przez Sejm w terminie ustawowym 6 miesięcy od dnia przedstawienia tego orzeczenia Sejmowi przez Trybunał Konstytucyjny, objęte trzecim pytaniem wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Z przedstawionych tutaj wywodów wynika, że niewykonanie przez Sejm w terminie 6 miesięcy nałożonego na niego obowiązku rozpatrzenia takiego orzeczenia, lub - po uznaniu go za zasadne - niedokonanie odpowiednich zmian w ustawie nim objętej co, jak napisano, należy do zakresu konstytucyjnego pojęcia "rozpatrzenia" - nie ma wpływu na moc obowiązującą orzeczenia. Ma ono moc obowiązującą do czasu rozpatrzenia przez Sejm, nie traci jej jeżeli Sejm nie skorzysta w ustawowym terminie ze swojej kompetencji do rozpatrzenia i oddalenia orzeczenia. Nierozpatrzenie orzeczenia w ustawowym terminie, a także niedokonanie w tym terminie odpowiednich zmian w ustawie objętej orzeczeniem lub jej nieuchylenie pomimo uznania go za zasadne, czyni natomiast bezskutecznym warunek prawny rozpatrzenia orzeczenia przez Sejm - bezskutecznym z punktu widzenia skutków prawnych orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dla przepisów ustawy objętych orzeczeniem.

Odpowiadając zatem na trzecie pytanie zawarte we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich należy przyjąć - mimo braku w tej mierze wyraźnego postanowienia w obowiązujących przepisach prawa - że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności

ustawy z Konstytucją, które nie zostało rozpatrzone przez Sejm w terminie 6 miesięcy od dnia przedstawienia Sejmowi tego orzeczenia przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, zachowuje swoją moc obowiązującą i rodzi skutki prawne zgodne z jego treścią. Źródłem tej mocy jest konstytucyjna kompetencja Trybunału Konstytucyjnego do orzekania o zgodności prawa z Konstytucją, mająca swoją ostateczną podstawę w najwyższej mocy prawnej Konstytucji.

Przeciwny wniosek musiałby oznaczać bezskuteczność orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, o których mowa, jeżeli Sejm ich nie rozpatrzył w ustawowym terminie, a zatem uznanie, że ustawy co do której Trybunał Konstytucyjny orzekł, że jest niezgodna z Konstytucją obowiązuje mimo to nadal. Byłaby to konkluzja - co należy podkreślić jeszcze raz - nie do pogodzenia z zasadą konstytucjonalizmu jako podstawowego założenia państwa prawnego, oznaczałaby faktyczne odrzucenie art. 1 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. ustanawiającego zasadę podziału władz, a w konsekwencji zaprzepaszczenie istoty sądownictwa konstytucyjnego.

Za przyjętym tutaj poglądem przemawia także porównanie procedury oddalenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm z jego nierozpatrzeniem w ustawowym terminie. Sejm, by oddalić orzeczenie gdy uzna ustawę objętą nim za zgodną z Konstytucją, musi tego dokonać w trybie uchwały podjętej większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów (art. 7 ust. 4 ustawy o TK). Tymczasem skutki w istocie równorzędne skutkom, jakie powoduje oddalenie orzeczenia przez Sejm przypisać należałoby temu, że Sejm jedynie nie rozpatrzył orzeczenia (w znaczeniu rozważenia jego podstaw konstytucyjnych) w terminie, albo rozpatrzywszy je w terminie - nie dokonał w ustawie objętej nim odpowiednich do treści orzeczenia bądź nie uchylił ustawy. To, co jest następstwem świadomej decyzji oddalenia orzeczenia w kwalifikowanym trybie właściwym dla zmiany Konstytucji, w innej sytuacji miałoby być skutkiem zaledwie zaniechania działania Sejmu, nakazanego - notabene - przez Konstytucję RP.

4. Skutkiem prawnym nierozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustawy z Konstytucją w ustawowym terminie 6 miesięcy od dnia przedstawienia orzeczenia Sejmowi lub niepodjęcia przez Sejm działań mających na celu wykonanie orzeczenia, które uznał za zasadne, określonych w art. 7 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jest utrata mocy obowiązującej ustawy (jej przepisu) objętej orzeczeniem.

Pewność prawa i bezpieczeństwo obrotu prawnego wymaga ogłoszenia utraty mocy obowiązującej ustawy. W ustawie o Trybunale Konstytucyjnym brak jest przepisu regulującego tryb ogłoszenia utraty mocy obowiązującej ustawy w sytuacji, o której tutaj mowa. Dlatego przyjąć należy, że w sytuacji tej mają zastosowanie odpowiednie przepisy o trybie ogłaszania utraty mocy obowiązującej aktów rangi niższej niż ustawa, zawarte w art. 10 ust. 3 ustawy o TK. O utracie mocy obowiązującej ustawy ogłasza zatem Prezes Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw. Dzień ogłoszenia jest dniem wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w wyniku którego ustawa utraciła moc obowiązującą. Analogicznie postępuje Sejm, gdy w wykonaniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w drodze ustawy uchyła przepisy ustawy objęte tym orzeczeniem, określając jednocześnie termin wejścia ustawy w życie.

Utrata mocy obowiązującej ustawy w następstwie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nierozpatrywanych przez Sejm lub niewykonanych przez Sejm w terminie wymaga wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny konsekwencji, jakie utrata mocy obowiązującej

rodzi dla procedur zmiany prawomocnych orzeczeń sądowych, decyzji i innych rozstrzygnięć wydanych z zastosowaniem przepisu ustawy sprzecznego z Konstytucją i określonych w art. 31 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Wymaga także rozważenia konsekwencji, które z tego samego powodu powstają dla postępowań sądowych, administracyjnych i innych, zawieszonych w następstwie wniesienia przez uprawnione podmioty pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego (art. 11 ustawy o TK); konsekwencje te dotyczą materii uregulowanej w art. 25 ust. 5 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

W pierwszej kwestii należy przyjąć pogląd, że tak jak prawomocne orzeczenia sądowe, decyzje administracyjne i inne rozstrzygnięcia, o których mowa w art. 31, wydane z zastosowaniem przepisu ustawy, który w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jako spreczny z Konstytucją został zmieniony bądź uchylony w części lub całości przez Sejm, mogą być wznowione, uchylone, uznane za nieważne bądź podlegają uchyleniu w trybie i na zasadach określonych w prawie, tak samo skutki takie pociąga za sobą utrata mocy obowiązującej przepisu ustawy objętego orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w następstwie nierozpatrzenia orzeczenia przez Sejm bądź niewykonania przez Sejm orzeczenia, które uznał on za zasadne, w ustawowym terminie.

W kwestii drugiej uzasadniony jest pogląd, że w przypadku gdy stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności ustawy z Konstytucją nastąpiło w wyniku rozpoznania pytania prawnego i ustawa utraciła moc obowiązującą w następstwie nierozpatrzenia przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w ustawowym terminie lub nieusunięcia tej niezgodności w tymże terminie przez Sejm mimo uznania orzeczenia za zasadne - postępowanie administracyjne, sądowe i inne, zawieszane zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, podejmuje się na nowo po ogłoszeniu przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego utraty mocy obowiązującej ustawy. Mamy tutaj bowiem do czynienia z sytuacją analogiczną do tej, o jakiej mowa w art. 10 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, i która - stosownie do przepisu art. 25 ust. 5 in fine - stanowi przesłankę podjęcia postępowania zawieszonoego do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego.

5. Pytanie zawarte w czwartym punkcie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich ograniczone zostało do sytuacji rozwiązania Sejmu (i Senatu) przez Prezydenta na podstawie art. 66 ust. 5 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. Tymczasem pytanie odnosi się w równej mierze do przypadku rozwiązania Sejmu przez Prezydenta na zasadzie art. 21 ust. 4 i art. 62 tej ustawy oraz do przypadku rozwiązania Sejmu mocą własnej uchwały w trybie art. 4 ust. 3 tej ustawy. Dotyczy to w istocie także sytuacji zakończenia kadencji Sejmu wskutek zwykłego upływu czasu (art. 4 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej). W odniesieniu do wszystkich tych sytuacji określonych przez przepisy Ustawy Konstytucyjnej ważne jest pytanie, czy dopuszczalne jest przekroczenie terminu przewidzianego w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

W okresie obowiązywania art. 6 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w jej pierwotnym brzmieniu Sejm zobowiązany był, jak napisano, do rozpatrzenia orzeczenia "na posiedzeniach plenarnych w toku bieżącej lub najbliższej sesji". W warunkach obowiązywania takiego przepisu w ówczesnym systemie sesyjnego systemu pracy Sejmu termin rozpatrzenia orzeczenia TK mógł być zawsze dochowany. Obowiązujące aktualnie uregulowanie terminu rozpatrywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wprowadzone zostało do ustawy w następstwie

nowelizacji Konstytucji ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. i łączyło się z rezygnacją z sesyjnego systemu pracy Sejmu.

Treść przepisów znowelizowanej w dniu 7 kwietnia 1989 r. Konstytucji, dopuszczających samorozwiązanie Sejmu lub rozwiązanie go przez Prezydenta przed upływem kadencji (art. 30), a w szczególności treść przepisów określających termin zarządzenia wyborów (art. 31 ust. 2) oraz zwoływania przez Prezydenta Sejmu na pierwsze po wyborach posiedzenie (art. 22 ust. 2) dowodzą tego, że ustawodawca nowelizując ustawę o Trybunale Konstytucyjnym ustawą z dnia 19 maja 1989 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 178) musiał liczyć się z możliwością przekroczenia w sytuacjach stworzonych przez przepisy Konstytucji RP sześciomiesięcznego terminu do rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, liczonego od dnia przedstawienia go Sejmowi. Identyczna sytuacja występuje na gruncie obowiązującej Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., przede wszystkim wtedy, gdy się uwzględni treść postanowień art. 4 ust. 6 i art. 9 ust. 2 tej ustawy. W przypadku rozwiązania Sejmu przez Prezydenta lub rozwiązania go mocą uchwały Sejmu od zakończenia kadencji Sejmu do chwili zwołania nowowybranego Sejmu na pierwsze posiedzenie upłynąć może 3, 4, a nawet 5 miesięcy. Przedłożenie Sejmowi orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego do rozpatrzenia wcześniej niż 3, 2 miesiące czy 1 miesiąc przed zakończeniem kadencji grozi przekroczeniem terminu z art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, gdy Sejm nie podejmie w porę procedury rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W sytuacji przedterminowego rozwiązania Sejmu przez Prezydenta RP może to nastąpić bez żadnego zaniedbania ze strony Sejmu.

W takim stanie prawnym należy przyjąć, że obowiązek dochowania przez Sejm terminu rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, określonego w art. 7 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, nie dotyczy sytuacji będącej następstwem zakończenia kadencji Sejmu we wszystkich przypadkach przewidzianych Konstytucją RP, tj. rozwiązania Sejmu przez Prezydenta, rozwiązania go własną uchwałą Sejmu, a także w przypadku upływu 4-letniej kadencji. Bieg sześciomiesięcznego terminu określonego w tym przepisie dla rozpatrzenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przedstawionego Sejmowi ulega bowiem zawieszeniu, tzn. do rozpoczętego już biegu tego terminu nie wlicza się okresu czasu, jaki upłynie od dnia zakończenia kadencji Sejmu do dnia rozpoczęcia nowej kadencji Sejmu zgodnie z przepisami Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., po którym termin zacznie biec na nowo.